

Robert Skobelski

**SPOŁECZEŃSTWO WOJEWÓDZTWA  
ZIELONOGÓRSKIEGO  
W OKRESIE WYDARZEŃ CZERWCOWYCH 1976 ROKU**

W czerwcu 1976 roku doszło do buntów robotniczych wywołanych podwyżką cen, którą usiłowała wprowadzić ówczesna ekipa rządząca. Mimo upływu trzydziestu lat wydarzenia te nie doczekały się zwartej monografii naukowej obejmującej ich szeroką genezę, przebieg oraz długofalowe konsekwencje. Niewielkie zainteresowanie historyków tym zagadnieniem — jak zauważył Jerzy Eisler — spowodowane było w dużej mierze krótkotrwałością protestów, ograniczających się do jednego dnia (25 czerwca 1976 r.), ich niewielkim zasięgiem terytorialnym (Radom, Ursus, Płock), jak również tym, iż nie doprowadziły one do zmian na najwyższych szczeblach władzy<sup>1</sup>.

W takim kontekście nie dziwi fakt, że nieomal nieznane pozostają ówczesne reakcje społeczne i działania władz w innych regionach kraju, zwłaszcza tych słabiej uprzemysłowionych i pozbawionych większych skupisk pracowniczych. Odnosi się to również do województwa zielonogórskiego, gdzie — podobnie jak w całej Polsce — panowało niezadowolenie z podwyżek, które jednak poza sporadycznymi przypadkami nie przerodziło się w większe protesty.

Decyzja o „regulacji cen” dojrzewała w kręgach władzy na długo przed czerwcem 1976 r. W połowie dekady wystąpiło znaczne spiętrzenie trudności gospodarczych. Wynikało to przede wszystkim z nadmiernej skali prowadzonych w ramach „przyspieszonego rozwoju ekonomicznego” inwestycji, którym towarzyszył stały wzrost dochodów realnych ludności przy równoczesnym utrzymywaniu stałych cen. W tej sytuacji gospodarka nie była

---

<sup>1</sup>J. Eisler, *Wstęp*, [w:] *Czerwiec 1976 w materiałach archiwalnych*, wybór, wstęp i oprac. J. Eisler, Warszawa 2001, s. 11. Poza tym zbiorem dokumentów wydarzeń czerwcowych 1976 r. dotyczyło jeszcze kilka prac, m.in.: K. D u b i ń s k i, *Rewolta radomska Czerwiec 76*, Warszawa 1991; *Czerwiec 1976. Spory i refleksje po 25 latach*, red. P. Sasanka, R. Spalek, Warszawa 2003; *Radomski Czerwiec 1976, cz. 1, Doniesienie o przestępcstwie*, oprac. W. M. Mizerski, Lublin 1991; *Radomski Czerwiec. Dwadzieścia lat później*, red. A. Kutkowski, A. Rajchert, Warszawa 1996; P. S a s a n k a, *Punkt zwrotny dekady Gierka*, „Wiadomości Historyczne” 2004, nr 5; M. Z a r e m b a, *Upalny Czerwiec 1976*, „Więź” 2001, nr 6.

w stanie zaspokoić rosnącego popytu na artykuły żywnościowe, zwłaszcza na mięso i jego przetwory<sup>2</sup>.

W grudniu 1975 r. w trakcie obrad VII Zjazdu PZPR Edward Gierek oznajmił o konieczności podniesienia cen podstawowych artykułów żywnościowych<sup>3</sup>. Nie ulega wątpliwości, że ówczesne kierownictwo partyjno-rządowe w kontekście doświadczeń z grudnia 1970 r. obawiało się reakcji społecznych związanych z taką decyzją<sup>4</sup>. Rozpoczęto odpowiednie przygotowania na wypadek ewentualnych zaburzeń wśród ludności. Kluczową rolę w tej akcji powierzono Ministerstwu Spraw Wewnętrznych. Komendy wojewódzkie Milicji Obywatelskiej gromadziły informacje na temat potencjalnych organizatorów wystąpień, a poszczególni wojewodowie wprowadzili przyspieszony tryb postępowania przed sądami i kolegiami do spraw wykroczeń. W wielu aresztach przygotowano wolne miejsca dla uczestników spodziewanych protestów<sup>5</sup>.

Władze śledziły nastroje społeczne w okresie poprzedzającym czerwcową podwyżkę, zwłaszcza że od kwietnia 1976 r. zarówno w województwie zielonogórskim, jak i w całym kraju krążyły pogłoski o zmianach cen oraz narzekania na coraz gorsze zaopatrzenie sklepów<sup>6</sup>. Z meldunków Służby Bezpieczeństwa w Zielonogórskim wynikało, że wśród tutejszej ludności panowało niezadowolenie z powodu braku wielu artykułów spożywczych, głównie mięsa wieprzowego, kielbas, konserw mięsnych i ryb. Wiele zastrzeżeń budziła także jakość wędlin oferowanych w placówkach handlowych oraz niesystematyczne i zbyt małe dostawy świeżego pieczywa<sup>7</sup>.

Panowało powszechne przekonanie, iż rząd rozmyślnie doprowadził do takiego stanu zaopatrzenia, by tym skuteczniej uzasadnić podwyżki. Celowym zabiegiem władz — zdaniem niektórych osób — miały być również wcześniejsze zapowiedzi zmian cenowych, „aby w ten sposób stępić ewentu-

---

<sup>2</sup>P. S a s a n k a, *op.cit.*, s. 15; A. C z u b i Ń s k i, *Polska i Polacy po II wojnie światowej (1945–1989)*, Poznań 1998, s. 586; W. R o s z k o w s k i, *Najnowsza historia Polski 1914–1993*, Warszawa 1995, t. II, s. 698.

<sup>3</sup>M. Z a r e m b a, *op.cit.*, s. 107; J. E i s l e r, *op.cit.*, s. 29.

<sup>4</sup>Zob. J. R o l i c k i, *Edward Gierek: Przerwana dekada. Wywiad rzeka*, Warszawa 1990, s. 106; J. T e j c h m a, *Kulisy dymisji. Z dziennika ministra kultury 1974–1977*, Kraków 1991, s. 202; M. F. R a k o w s k i, *Dzienniki polityczne 1976–1978*, Warszawa 2002, s. 75–77.

<sup>5</sup>A. F r i s z k e, *Polska Gierka*, Warszawa 1995, s. 63.

<sup>6</sup>P. S a s a n k a, *op.cit.*, s. 16; *Informacja dyrektora Departamentu III MSW gen. Adama Krzysztoporskiego dotycząca nastrojów społecznych związanych z regulacją cen, Warszawa, 21 V 1976 r.*, [w:] *Czerwiec 1976 w materiałach...*, s. 80–81.

<sup>7</sup>Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej w Poznaniu (dalej: AIPN), sygn. IPN Po. 060//127, Informacja nr 47/76 dot. nastrojów i komentarzy wśród społeczeństwa woj. zielonogórskiego, Zielona Góra, 28 V 1976.

alne reakcje społeczeństwa, jakie mogły zaistnieć w przypadku zaskoczenia go taką decyzją”. Często też powtarzano, że sklepy posiadają już od dawna nowe cenniki i opakowania na towary z wyższymi cenami<sup>8</sup>.

Najwięcej spekulacji i komentarzy na temat ewentualnej podwyżki krążyło wśród kobiecych załóg przedsiębiorstw województwa zielonogórskiego (m.in. w Lubuskich Zakładach Aparatów Elektrycznych „Mera-Lumel”), a także na wsi, gdzie spodziewano się znacznego wzrostu kosztów utrzymania. Pracownicy zielonogórskiego „Zastalu” obawiali się, że zapowiadana wyżka płac w związku z rekompensatami może doprowadzić do podniesienia norm pracy. Środowiska lekarskie przewidywały, że „regulacja cen” pociągnie za sobą ograniczenia możliwości dorabiania w ramach dodatkowych dyżurów i godzin nadliczbowych. Studenci dwóch zielonogórskich uczelni, Wyższej Szkoły Inżynierskiej i Wyższej Szkoły Pedagogicznej, narzekali w tym czasie na niską jakość posiłków wydawanych w stołówkach oraz częste zastępowanie potraw mięsnych rybnymi lub mącznymi<sup>9</sup>.

Służba Bezpieczeństwa śledziła również opinie pojawiające się w środowisku ukraińskiej mniejszości narodowej w Zielonogórskim. Ukraińcy spodziewali się, że podwyżka nastąpi od 1 lipca i obejmie nie tylko artykuły spożywcze, ale także czynsze mieszkaniowe i opłaty za energię elektryczną. Obawiano się ponadto rychłego wprowadzenia przepisów uniemożliwiających właścicielom większych mieszkań wynajmowanie pokoi oraz zameldowanie osób niebędących członkami rodziny, jak również zakazu sprzedaży nowo wybudowanych domów jednorodzinnych<sup>10</sup>.

W dniach 8–9 czerwca 1976 r. w gmachu KC odbyła się narada z udziałem pierwszych sekretarzy komitetów wojewódzkich PZPR w sprawie „regulacji cen”. Sekretarze, informując m.in. o nastrojach społecznych na swoim terenie, zapewniali przywódców, że podwyżki nie wpłyną znacząco na ich pogorszenie. Twierdzili, iż „ceny przestały być tematem tabu [...] ludzie pracy [...] oswoił się z myślą o nieuchronności ich podwyższenia” oraz że „sporadyczne już obecnie dyskusje dotyczą [jedynie] zakresu, wielkości i terminu podwyżek”<sup>11</sup>.

Taka opinia pokrywała się w znacznej mierze z sytuacją w Zielonogórskim. W województwie — jak dowiadujemy się z raportu SB — „mimo pewnej nerwowości i wyczekiwania na podwyżki cen atmosfera wśród lud-

<sup>8</sup> *Informacja dyrektora Departamentu III. . .*, s. 80–81; AIPN, sygn. IPN Po. 060/127, Informacja nr 47/76 dot. nastrojów i komentarzy. . .

<sup>9</sup> AIPN, sygn. IPN Po. 060/127, Informacja nr 47/76. . .

<sup>10</sup> *Ibidem*.

<sup>11</sup> *Informacja o spotkaniach przedstawicieli kierownictwa PZPR z I sekretarzami KW w sprawie zamierzeń dotyczących decyzji cenowych, Warszawa, 9 VI 1976 r., [w:] Czerwiec 1976 w materiałach . . .*, s. 86–87.

ności była dobra” i nie budziła większego niepokoju władz<sup>12</sup>. Do wyjątków można było zaliczyć pojedyncze incydenty, jak ten z 15 czerwca w Lesznie Górnym, gdzie doszło do zakłócenia zebrania partyjnego przez osobę narodowości ukraińskiej, która „wrogo wypowiadała się pod adresem partii i rządu”. Sprawę jeszcze tego samego dnia przekazano kolegium do spraw wykroczeń<sup>13</sup>.

Obok informacji o nie najgorszych nastrojach społecznych w województwie zielonogórskim miejscowa Służba Bezpieczeństwa sygnalizowała jednak częste komentarze ludności dotyczące złego zaopatrzenia rynku oraz niezadowolenie z powodu wprowadzenia w większości placówek handlowych systemu limitowanej sprzedaży, głównie cukru (po 1 kg na kupującego). Wiele osób spekulowało na temat artykułów, które miałyby objąć podwyżka. Obok mięsa czy przetworów mlecznych i mącznych wymieniano również kawę, papierosy, alkohol, a także mieszkania, samochody, opłaty za energię elektryczną, opał i gaz<sup>14</sup>.

Wśród załóg zakładów przemysłowych województwa (Wolsztyn, Zielona Góra, Żary) zastanawiano się, czy podwyżki uposażeń zrekompensują dostatecznie podwyżki cen. Obawiano się, że osoby pobierające najwyższe pensje zostaną w ogóle pozbawione rekompensat. Kobiety z zielonogórskiej „Polskiej Wełny” wyrażały opinię, że najmniej zarabiający otrzymają pełną rekompensatę, ale w wypadku osób pobierających wyższe pobory rekompensata będzie zróżnicowana w zależności od dochodu na członka rodziny<sup>15</sup>. W związku z tym powtarzano często pogłoskę, iż każdy pracujący otrzyma 500 złotych dodatku miesięcznego w ramach wyrównania zwiększonych kosztów utrzymania<sup>16</sup>.

24 czerwca premier Piotr Jaroszewicz ogłosił z trybuny sejmowej projekt zmian cenowych. Przewidywał on podniesienie cen mięsa średnio o 69%, wędlin wyższej jakości nawet o 100%, masła, słoniny, smalcu, serów tłustych o 50%, cukru o 100%, natomiast warzyw i niektórych przetworów o 30%. Szef rządu zapowiedział także przeprowadzenie konsultacji ze społeczeństwem w sprawie projektu „regulacji cen”, które to konsultacje miano odbyć w ciągu dwóch kolejnych dni, tj. 25 i 26 czerwca (piątek i sobota). Jaroszewicz obiecywał jednocześnie rekompensaty finansowe mające częściowo

<sup>12</sup>AIPN, sygn. IPN Po 060/127, Informacja nr 48/76 dot. nastrojów i komentarzy wśród społeczeństwa woj. zielonogórskiego, Zielona Góra, 18 VI 1976 r.

<sup>13</sup>Archiwum Państwowe w Zielonej Górze (dalej: APZG), KW PZPR (zespół 330), sygn. 989, Notatka służbowa dot. osób, które zajęły negatywną postawę w związku z propozycją rządową odnośnie regulacji cen, k. 1.

<sup>14</sup>AIPN, sygn. IPN Po 060/127, Informacja nr 48/76. . .

<sup>15</sup>AIPN, sygn. IPN Po 060/127, Informacja nr 50/76, Zielona Góra, 18 VI 1976.

<sup>16</sup>AIPN, sygn. IPN Po 060/127, Informacja nr 48/76. . .

zrównoważyć podwyżkę. Okazało się jednak, że ich realizację planowano w taki sposób, iż najgorzej zarabiający mieli otrzymać średnio po 240 zł, a pobierający najwyższe pensje po 600 zł<sup>17</sup>.

W Zielonogórskim w czasie wspomnianych konsultacji społecznych<sup>18</sup> miejscowe władze starały się zachować kontrolę nad nastrojami. Jeszcze przed 24 czerwca tutejsze instancje partyjne podkreślały konieczność odpowiedniego przygotowania członków PZPR do „operacji cenowej” i zebrań konsultacyjnych, w których mieli wziąć udział „towarzysze cieszący się autorytetem w środowisku, zajmujący prawidłową postawę w życiu partyjnym oraz potrafiący rzeczowo i racjonalnie podchodzić do różnych problemów społeczno-gospodarczych”<sup>19</sup>.

Począwszy od 23 czerwca w komitetach partyjnych, przede wszystkim zakładowych, ustalono w godz. 8.00–23.00 dyżury, do których wyznaczono funkcjonariuszy aparatu, głównie członków egzekutyw. W przedsiębiorstwach pracujących w systemie zmianowym wprowadzono dyżury całodobowe. Do dyżurujących w Komitecie Wojewódzkim PZPR (w Kancelarii I Sekretarza oraz w Wydziale Organizacyjnym) spływać miały informacje o atmosferze wśród ludności województwa. Władze partyjne interesowały się szczególnie wypowiedzi i komentarze na temat wystąpienia Jaroszewicza w Sejmie oraz wiadomości o ewentualnych incydentach<sup>20</sup>.

Według dokumentów KW PZPR w trakcie spotkań konsultacyjnych w zakładach pracy „panowała dobra atmosfera”. Część uczestników ze-

---

<sup>17</sup>Zob. A. Friszke, *op.cit.*, s. 64; M. Zaremba, *op.cit.*, s. 113; W. Roszkowski, *op.cit.*, s. 699; A. Czubiński, *op.cit.*, s. 586. Podwyżki cen, które rząd zamierzał wprowadzić w czerwcu 1976 r., były znacznie większe od tych, które doprowadziły do wystąpień robotniczych na Wybrzeżu w grudniu 1970 r. (S. Sierpowski, S. Żerko, *Dzieje Polski w XX wieku*, Poznań 2002, s. 468).

<sup>18</sup>W całym województwie przeprowadzono 113 spotkań konsultacyjnych (APZG, KW PZPR, zespół 330, Referat Egzekutywy Komitetu Wojewódzkiego na plenarne posiedzenie KW na temat *Zadania w dziedzinie społeczno-gospodarczej wynikające z oceny wykonania planu I półrocza 1976*).

<sup>19</sup>Zdecydowano, że w spotkaniach konsultacyjnych w miastach mieli uczestniczyć członkowie komitetów miejskich PZPR, przedstawiciele miejskich komitetów Stronnictwa Demokratycznego, aktyw kierowniczy Związku Socjalistycznej Młodzieży Polskiej, kierownicy komórek urzędów miejskich, a także aktywiści organizacji społecznych. W gminach konsultacje miano przeprowadzić z udziałem członków komitetów gminnych PZPR, gminnych komitetów Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego, członków organizacji młodzieżowych oraz grup rolników, w tym bezpartyjnych. W zakładach pracy na spotkaniach konsultacyjnych przewidywano obecność kadry kierowniczej poszczególnych przedsiębiorstw, członków komitetów zakładowych PZPR, przedstawicieli rad zakładowych, związków zawodowych oraz członków zarządów zakładowych ZSMP (APZG, KW PZPR, zespół 330, sygn. 989, Pismo do I Sekretarza KM, KM-G, KG PZPR).

<sup>20</sup>*Ibidem*.

brań postulowała, aby ceny mięsa, cukru, ryb i drobiu podnieść w stopniu mniejszym od zakładanego, znacznie natomiast podwyższyć ceny na chleb i zapobiec w ten sposób jego marnotrawstwu oraz wykupywaniu na cele paszowe, zwłaszcza na wsi. Proponowano także, by zakładane „rekompensaty pieniężne bardziej uwzględniały potrzeby rodzin oraz osób najgorzej sytuowanych”<sup>21</sup>.

Mimo dość spokojnej atmosfery podczas konsultacji w różnych punktach województwa odnotowano wiele pojedynczych wypowiedzi i zachowań świadczących o braku akceptacji dla wprowadzenia nowych cen. Na przykład dwóch robotników „Polskiej Wełny” po zebraniu konsultacyjnym ostentacyjnie oddało legitymacje członkowskie związków zawodowych, uzasadniając to tym, że po podwyżkach i przy niskich pensjach nie będą ich stać na opłacenie składek związkowych. W Gubinie w trakcie spotkania konsultacyjnego pracownik miejscowego PKS, członek PZPR, miał „w sposób prowokujący zadawać złośliwe pytania przedstawicielom instancji partyjnej”<sup>22</sup>.

W niektórych przedsiębiorstwach podejmowano nawet próby akcji strajkowych. Na jednym z wydziałów Zakładów Przemysłu Wełnianego „Luwena” w Lubsku pracę na kilka godzin przerwała grupa dziesięciu robotników (w tym także członków PZPR), protestując przeciwko niesprawiedliwym — ich zadaniem — podwyżkom płac w ramach rekompensat za podwyżki. Wobec wszystkich zastosowano kary partyjne i administracyjne, łącznie z usunięciem z pracy<sup>23</sup>. Podobna sytuacja miała miejsce w nowosolskim „Dozamecie”, gdzie w proteście przeciwko podwyżkom nie przystąpiło do pracy dwadzieścia osób. Również i w tym przypadku władze zareagowały dyscyplinarnymi zwolnieniami<sup>24</sup>. Do przerwania pracy doszło także w zakładach „Polmo” w Koźuchowie. W fabryce nici „Odra” w Nowej Soli jedna z zatrudnionych tam kobiet nawoływała do zorganizowania w zakładzie komitetu strajkowego i wysunięcia postulatów płacowych wobec kierownictwa przedsiębiorstwa<sup>25</sup>.

<sup>21</sup>AIPN, sygn. IPN Po 060/127, Informacja nr 48/76. . . ; APZG, KW PZPR, zespół 330, sygn. 228, Referat Egzekutywy Komitetu Wojewódzkiego na plenarne posiedzenie KW na temat *Zadania w dziedzinie społeczno-gospodarczej wynikające z oceny wykonania planu I półrocza 1976*, k. 57.

<sup>22</sup>APZG, KW PZPR, zespół 330, sygn. 989, Notatka służbowa. . .

<sup>23</sup>APZG, KW PZPR, zespół 330, sygn. 229, Ocena działalności organizacyjno-programowej Komitetu Miejsko-Gminnego w Lubsku.

<sup>24</sup>APZG, KW PZPR, zespół 330, sygn. 989, Wykaz osób wobec których podjęto wnioski. . .

<sup>25</sup>APZG, KW PZPR, zespół 330, sygn. 989, Notatka służbowa. . .

Komitet Wojewódzki partii ubolewał, że na wielu zebraniach członkowie PZPR „nie dawali należytego odporu osobom, które opowiadały się przeciwko wprowadzeniu zmian cenowych” (Szprotawa), a także tym, którzy w trakcie konsultacji prowokowali „destrukcyjne dyskusje”, powodując tym nawet kilkugodzinne przerwy w pracy (Kožuchów). Wskazywano na liczne przykłady nacisków na kierownictwa zakładów ze strony załóg, zmierzających do nadmiernego podnoszenia poborów. Zdarzały się także przypadki, że sami dyrektorzy, krytykując podwyżki oraz stwierdzając niedostateczne wielkości rekompensat, obiecywali swoim podwładnych zwiększenie uposażeń z własnych rezerw<sup>26</sup>. Co ciekawe, niektórzy szefowie przedsiębiorstw, pracujący w większości na swoich stanowiskach z partyjnej rekomendacji, nie tylko otwarcie krytykowali politykę cenową PZPR, ale na dodatek solidaryzowali się publicznie z protestami robotniczymi w Radomiu i Ursusie. Postawę taką wyrażał kierownik placówki PKS w Gubinie, a także szef jednego z działów w przedsiębiorstwie „Mera-Lumel” w Zielonej Górze. Dyrektor Lubuskich Zakładów Materiałów Ogniotrwałych w Żarach odmówił nawet przydzielenia autobusu zakładowego grupie delegatów jadących do Zielonej Góry na organizowany tam wiec poparcia dla polityki rządu<sup>27</sup>.

Po strajkach i manifestacjach w Radomiu, Ursusie i Płocku<sup>28</sup> w obawie przed dalszymi zaburzeniami rząd jeszcze tego samego dnia (tj. 25 czerwca) wycofał się z decyzji o podwyżkach. Oznajmił o tym za pośrednictwem radia i telewizji premier P. Jaroszewicz, nie wspominając jednak, co stało się rzeczywistym powodem zaniechania „regulacji cen”. W następnych dniach władze starały się przedstawić protesty robotnicze jako zakłócanie konsultacji przez elementy nieodpowiedzialne i chuligańskie. Jednocześnie w celu odbudowania swojego autorytetu kierownictwo PZPR zainspirowało — począwszy od 28 czerwca — szeroką kampanię mającą dowodzić rzekomej aprobaty społecznej dla polityki rządu i jego przywódców. W jej ramach organizowano w całym kraju wiece i manifestacje poparcia dla władz, potępiające „warchołów” i „wichrzycieli” z Radomia i Ursusa. Towarzyszyło temu zainicjowanie akcji wysyłania listów i telegramów przez załogi

---

<sup>26</sup> *Ibidem.*

<sup>27</sup> *Ibidem.*

<sup>28</sup> Do strajków poza wymienionymi miastami doszło w ponad stu zakładach w 24 województwach, m.in. na Dolnym Śląsku, w Szczecinie, Elblągu, Gdańsku, Grudziądzu i Starachowicach (M. Z a r e m b a, *op. cit.*, s. 115; zob. też J. K a r d a s, *Strajki na Dolnym Śląsku w 1976 roku* [w:] *Studia i materiały z dziejów opozycji i oporu społecznego*, red. Ł. Kamiński, Wrocław 2000, t. IV, s. 150).

zakładów pracy, różne środowiska i pojedynczych obywateli wyrażających swoją solidarność z kierownictwem PZPR<sup>29</sup>.

W wiecach poparcia i tzw. masówkach w Zielonogórskim miało wziąć udział ponad 100 tysięcy osób<sup>30</sup>. Zgromadzenia takie odbywały się w miastach i zakładach pracy, m.in. w największych przedsiębiorstwach Zielonej Góry („Zastal”, „Mera-Lumel” „Polska Wełna”), w kombinatach PGR w Żaganiu i Koźuchowie, w nowosolskim „Dozamecie”, w przedsiębiorstwie „Zremb” w Jasieniu, w Zakładach Naprawczych Mechanizacji Rolnictwa w Żarach oraz w fabrykach włókienniczych Żagania i Żar. Wszędzie uchwalano podobne w treści rezolucje<sup>31</sup>, a także wysyłano listy i telegramy adresowane na ręce E. Gierka i P. Jaroszewicza: „Popieramy politykę partii i jej kierownictwa na czele z przywódcą narodu tow. Edwardem Gierkiem. Polityka ta przyniosła naszemu narodowi niespotykany rozwój, poprawę warunków życia ludzi pracy i umocniła autorytet Polski w świecie” („Zastal”). Rezolucje i listy zawierały krytykę zajęć w Radomiu i Ursusie oraz żądania kar dla ich uczestników: „wyrażamy potępienie dla warcholstwa i chuligaństwa. Żądamy wyciągnięcia konsekwencji wobec osób, które przyczyniły strat materialnych, naruszyły ład i porządek” (kolejarze i mieszkańcy Zbąszynka); „Jesteśmy oburzeni z powodu zajęć, które miały miejsce w niektórych regionach naszego kraju. Uważamy, że zajęcia te były inspirowane przez elementy nieodpowiedzialne” („Polska Wełna”). Jednocześnie dla „podkreślenia solidarności z kierownictwem partii i rządu” w wielu zakładach i przedsiębiorstwach podejmowano zobowiązania produkcyjne oraz

<sup>29</sup>A. Friszke, *Polska. Losy państwa i narodu 1939–1989*, Warszawa 2003, s. 339–340; i d e m, *Polska Gierka...*, s. 66; J. Eisler, *op.cit.*, s. 53–56.

<sup>30</sup>APZG, KW PZPR, zespół 330, sygn. 228, Referat Egzekutywy... Na przykład w Lubsku w prorządowej manifestacji wzięło udział 5 tys. mieszkańców miasta. Pracownicy lubskich zakładów pracy uchwalili 16 rezolucji i wysłali kilkadziesiąt telegramów z wyrazami poparcia dla polityki partii i rządu (APZG, KW PZPR, zespół 330, sygn. 229, Ocena działalności...)

<sup>31</sup>Treści podejmowanych rezolucji musiały być zgodne z dyrektywą Wydziału Organizacyjnego KC PZPR: „Opowiadamy się w pełni za zmianą struktury cen, mającą swoje głębokie uzasadnienie społeczne i ekonomiczne. Uważamy, iż Rząd proponuje słuszną zasadę pieniężnej rekompensaty. Domagamy się, aby Rząd podjął odpowiednie decyzje w tym zakresie, uwzględniając zgłoszone w trakcie przeprowadzonych konsultacji wnioski. Mamy pełne zaufanie do mądrości Partii, jej Komitetu Centralnego i Biura Politycznego, do przywódcy naszego narodu towarzysza Edwarda Gierka. Mamy zaufanie do naszego ludowego Rządu, do towarzysza Piotra Jaroszewicza. Wierzymy, że przyjęte rozwiązania będą sprawiedliwe, że tak jak cała polityka naszej Partii służyć będzie dalszemu rozwojowi Polski, że zgodne będą z żywotnymi interesami wszystkich ludzi pracy. Możecie na nas zawsze liczyć, towarzyszu Gierku” (*Dyrektywa Wydziału Organizacyjnego KC PZPR dla I sekretarza KW PZPR zawierająca projekt rezolucji popierającej linię polityczną kierownictwa PZPR, Warszawa, 27 VI 1976 r., [w:] Czerwiec 1976 w materiałach...*, s. 141).



deklarowano „zdwojenie wysiłków dla realizacji nakreślonych planów” (m.in. zielonogórski „Zastal”, Huta Szkła w Iłowej, zakłady „Polmo” w Kożuchowie, Mirostowickie Zakłady Ceramiki Budowlanej, Zakład Budownictwa Wiejskiego w Krośnie Odrzańskim, Przedsiębiorstwo Budownictwa Rolniczego w Lubsku)<sup>32</sup>.

Największą prorządową manifestację (35 tys. osób) przeprowadzono na Placu Zwycięstwa w Zielonej Górze 29 czerwca. Obok mieszkańców miasta uczestniczyły w niej delegacje z całego województwa. Zadbane, aby zebranych wyposażyć w transparenty z hasłami popierającymi politykę władz i potępiającymi protesty w Radomiu, Ursusie i Płocku („Jesteśmy z Wami Towarzyszu Gierek”; „Popieramy politykę kierownictwa Partii i Rządu”, „Nie pozwolimy niszczyć mienia społecznego”)<sup>33</sup>.

Wiec otworzył I sekretarz KW PZPR w Zielonej Górze Mieczysław Hebda. W swoim przemówieniu podkreślał osiągnięcia partii, wyraził „uznanie dla patriotycznej postawy społeczeństwa województwa zielonogórskiego”, popierającego jakoby politykę rządu, oraz domagał się „kary dla warcholów”, którzy zakłócili społeczne konsultacje. Według relacji „Gazety Lubuskiej”, po wystąpieniu I sekretarza zgromadzeni na Placu Zwycięstwa wznosili okrzyki „na cześć partii, jej przywódców i socjalistycznej ojczyzny”<sup>34</sup>. Następnie głos zabierali kolejni mówcy, mający w intencji organizatorów reprezentować różne środowiska pracownicze województwa — robotnicy z „Zastalu”, „Polskiej Wełny” i zakładu „Mera-Lumel”, kolejarz ze Zbąszynka, rolnik ze wsi Nowa Jabłona oraz przedstawiciel załogi górniczej kopalni węgla brunatnego „Sieniawa”<sup>35</sup>. Manifestację zakończono uchwaleniem rezolucji, którą odczytał I sekretarz Komitetu Zakładowego partii z PKP Zielona Góra Wiesław Sanecki. Powtórzono w niej wyrazy poparcia dla PZPR oraz decyzji o „regulacji cen” jako „głęboko uzasadnionej społecznie i ekonomicznie” i jeszcze raz napiętnowano tych „którzy zakłócili demokratyczny dialog partii z narodem”<sup>36</sup>.

Imprezą podsumowującą w skali kraju ówczesną kampanię propagandową władz był wiec zorganizowany 2 lipca w katowickim „Spodku” z udziałem

<sup>32</sup> *Zielonogórska klasa robotnicza potwierdza wierność partii. Najlepsze siły dla Ojczyzny*, „Gazeta Lubuska” 1976, nr 146; *Listy i telegramy do E. Gierka i P. Jaroszewicza*, „Gazeta Lubuska” 1976, nr 149; *Towarzyszu Gierek, Towarzyszu Jaroszewicz, nie zawieziemy Was. Uchwały VII Zjazdu w pełni wykonamy. Demokracja to ład, rozum i porządek – potępiamy awanturnictwo i warcholstwo. Zmiana struktury cen jest obiektywna koniecznością*, „Gazeta Lubuska” 1976, nr 147.

<sup>33</sup> *Potężna manifestacja w Zielonej Górze*, „Gazeta Lubuska” 1976, nr 147.

<sup>34</sup> *Ibidem*.

<sup>35</sup> *Ibidem*.

<sup>36</sup> *Ibidem*.

E. Gierka i P. Jaroszewicza, transmitowany w radiu i telewizji. Wystąpienie I sekretarza KC PZPR z Katowic propagowano następnie w prasie. W województwie zielonogórskim — zdaniem oficjalnych czynników — miało się ono znajdować w centrum zainteresowania społeczeństwa przez kilka kolejnych dni. W „Gazecie Lubuskiej” pisano, że przemówienie E. Gierka było „żywo komentowane podczas rozmów w kolektywach robotniczych, zakładach pracy oraz w kręgach rodzinnych”<sup>37</sup>.

Mimo ogólnie spokojnego przebiegu prorządowych wieców i manifestacji w Zielonogórskim<sup>38</sup> nie obeszło się bez incydentów, które — podobnie jak w czasie wcześniejszych konsultacji — oddawały rzeczywiste nastawienie społeczeństwa zarówno do planu „regulacji cen”, jak i do rzekomo „spontanicznego poparcia dla polityki partii”. Odnotowywano również liczne przypadki solidaryzowania się z wystąpieniami robotniczymi w Radomiu i Ursusie.

W „Zastalu” wielu członków załogi wypowiadało się krytycznie o propagandowych działaniach władz, które w ich mniemaniu były tylko „wzajemnym okłamywaniem się”; organizowanie wieców określali jako „spędzanie ludzi, by sami siebie potępiali za to, że nie chcieli podwyżek cen”. Niektórzy pracownicy tego zakładu odmówili nawet uczestnictwa we wspomnianej manifestacji z 28 czerwca. Niechęć do udziału w wiecach wyrażali także robotnicy Żarskiego Przedsiębiorstwa Budowlanego, „Polskiej Wełny” i Lubuskiej Fabryki Zgrzeblarek Bawełnianych „Falubaz” w Zielonej Górze. Podczas masówki w przedsiębiorstwie „Mera-Lumel” kilka zatrudnionych tam osób (w tym członek PZPR) krytykowało celowość organizowania wieców i otwarcie sympatyzowało ze strajkami radomskimi, twierdząc, że tylko dzięki tym wystąpieniom nie doszło do podwyżek cen. Podobną opinię wyrażali niektórzy pracownicy Zakładu Gospodarki Komunalnej w Krośnie Odrzańskim, Spółdzielni Usług Rolniczych w Żarach, Żarskich Zakładów Przemysłu Odzieżowego, Zakładu „Predom-Polar” w Żaganiu oraz Żagańskich Zakładów Przemysłu Wełnianego, dla których protesty w Radomiu i Ursusie były „jedynie słusznymi działaniami do wymuszenia zmiany decyzji rządowej”. Podczas wiecu w Zielonogórskiej Fabryce Mebli (zakład nr 9 w Szprotawie) część załogi — pochwalając strajki radomskie — doprowadziła do niepodjęcia rezolucji potępiającej te wydarzenia<sup>39</sup>.

<sup>37</sup> *Powszechna konsultacja ze społeczeństwem wyrazem socjalistycznej demokracji*, „Gazeta Lubuska” 1976, nr 153; *Czas dyskusji i pracy*, „Gazeta Zielonogórska” 1976, nr 154; *Najlepszym poparciem — dobra praca. Program partii — naszym programem*, „Gazeta Lubuska” 1976, nr 155.

<sup>38</sup> APZG, KW PZPR, zespół 330, sygn. 228, Protokół z posiedzenia Egzekutywy Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Zielonej Górze 1 VII 1976.

<sup>39</sup> APZG, KW PZPR, zespół 330, sygn. 989, Notatka służbowa...; *ibidem*, Wykaz

Odnotowano także szereg krytycznych komentarzy pod adresem rządu i kierownictwa PZPR w różnych miejscach publicznych, jak sklepy, dworce, przystanki autobusowe oraz kawiarnie. Wiele z tych wypowiedzi miało ostrą czy wręcz wulgarną formę, co świadczyło o tym, że ludziom po prostu puszczały nerwy, zarówno z powodu decyzji o podwyżkach, jak i na skutek zmęczenia nachalną propagandą ze strony partii.

„Niewłaściwa postawa”, a więc otwarta krytyka niedoborów rynkowych i „regulacji cen”, „zakłócanie przebiegu wieców” i pochwalanie wystąpień w Radomiu i Ursusie spotykały się najczęściej z ostrą reakcją władz. Różnego rodzaju kary i szykany z wymienionych powodów spotkały w województwie zielonogórskim 65 osób, z czego 22 należały do PZPR, dwie do Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego, dwie do Związku Socjalistycznej Młodzieży Polskiej; pozostałych 39 osób było bezpartyjnych. Najdotkliwsze kary w postaci zwolnień z pracy objęły 24 osoby (najliczniejszą, bo aż jedenastoosobową grupę pracowników zwolniono z nowosolskiego „Dozamet”; w zakładach Zielonej Góry najwięcej ludzi straciło pracę w „Zastalu” – cztery osoby, oraz w przedsiębiorstwie „Mera-Lumel” – trzy osoby). Szesnaście osób przesunięto na inne stanowiska, jedna otrzymała upomnienie, z 24 przeprowadzono tzw. rozmowy wyjaśniające. Spośród członków i kandydatów partii sześć osób wydalono z PZPR, cztery skreślono z list kandydackich, sześć ukarano naganami, a kolejnych sześć otrzymało upomnienia<sup>40</sup>.

Sprawy zwolnień z pracy były szeroko komentowane wśród załóg większości zakładów w Zielonogórskim, zwłaszcza że sankcje dotknęły w znacznej mierze długoletnich pracowników. Wiele osób uważało, iż kary spotkały ludzi za to, „że pozwolili sobie powiedzieć co myślą o podwyżce cen”. Zatrudnieni w przedsiębiorstwach, gdzie nastąpiły zwolnienia, wyrażali opinie, że ponieważ na terenie ich przedsiębiorstw nie doszło do większych ekscesów czy strajków, nie powinno się stosować tak ostrych środków, gdyż „stoi to w sprzeczności z prawem do dyskusji” i stanowi „przejaw łamania praworządności”. Z czasem zaczęły przeważać głosy rezygnacji i strachu przed konsekwencjami za słowa krytyki pod adresem władz („też nie warto się wychylać, bo można wylecieć” oraz „po co się narażać na miano warchoła”)<sup>41</sup>.

Po wycofaniu się władz z decyzji cenowych zaopatrzenie w artykuły spożywcze uległo dalszemu pogorszeniu. Sytuację komplikował dodatkowo fakt, że ludność w obawie przed pogłębieniem niedoborów oraz kolejną próbą

---

osób. . . ; AIPN, sygn. IPN Po. 060/127, Informacja. Zielona Góra, 3 VII 1976 r.

<sup>40</sup> APZG, KW PZPR, zespół 330, sygn. 989, Notatka służbowa. . . ; *ibidem*, Wykaz osób. . .

<sup>41</sup> AIPN, sygn. IPN Po. 060/127, Informacja. Zielona Góra, 19 VII 1976.

wprowadzenia podwyżek zaczęła masowy wykup towarów w celu poczynienia zapasów<sup>42</sup>. W tych okolicznościach władze (także w Zielonogórskim) jeszcze uważniej śledziły nastroje społeczne oraz reakcje ludności na braki poszczególnych artykułów i starały się w miarę skromnych możliwości zapewnić ciągłość zaopatrzenia sklepów w najbardziej deficytowe towary.

W województwie zielonogórskim — podobnie jak i w całym kraju — poza mięsem i jego przetworami brakowało najbardziej cukru, którego każde ilości natychmiast znikwały z półek sklepowych. Przykładowo 12 i 13 lipca sprzedano tutaj 204 tony tego artykułu, a już w kolejnych dwóch dniach 253 tony. 24 lipca cukier był wykupywany w sklepach na terenie miast średnio w 10 minut, a na wsi w dwie godziny<sup>43</sup>. Na kilka dni przed końcem lipca zapasy magazynowe cukru w województwie wynosiły zaledwie 30 ton, podczas gdy zapotrzebowanie dzienne na ten artykuł kształtowało się na poziomie 90–100 ton. Sytuację poprawiły nieco dodatkowe dostawy cukru (28 i 29 lipca), które przeznaczono na zaopatrzenie większych ośrodków miejskich, jednak i te rezerwy nie zaspokajały zwiększonego popytu<sup>44</sup>. Należy dodać, że niejednokrotnie cukier był wykupywany przez różne osoby w celach czarnorynkowych. Z raportów SB wynika, że w tym samym czasie, kiedy brakowało tego towaru w sklepach, pojawiał się on na niektórych targowiskach (Nowa Sól, Zielona Góra, Żagań, Żary) w cenie 20, a nawet 30 zł za kilogram (cena urzędowa wynosiła 10,5 zł)<sup>45</sup>.

Deficyt utrzymywał się także w odniesieniu do innych artykułów, jak ryż, mąka, konserwy mięsne i kasza. Także i te towary w obawie przed podwyżkami cen były masowo wykupywane ze sklepów. W ostatniej dekadzie lipca odnotowano również braki w zaopatrzeniu w papierosy, zwłaszcza „Sport” i „Klubowe”. Wiele osób podejrzewało, że akurat te marki papierosów wycofano ze sprzedaży, aby zastąpić je nowymi po wyższych cenach<sup>46</sup>.

<sup>42</sup>J. Eisler, *op. cit.*, s. 58.

<sup>43</sup>APZG, KW PZPR, zespół 330, sygn. 871, Informacja o nastrojach społecznych i aktualnej sytuacji rynkowej. Zielona Góra, 16 VII 1976; *ibidem*, Informacja o sytuacji rynkowej 20 VII 1976, godz. 7.00; *Ibidem*, Informacja o sytuacji rynkowej i nastrojach społecznych w woj. zielonogórskim, Zielona Góra, 24 VII 1976 r.

<sup>44</sup>APZG, KW PZPR, zespół 330, sygn. 871, Informacja o sytuacji społecznej i rynkowej w woj. zielonogórskim. Zielona Góra, 26 VII 1976; 27 lipca do sprzedaży skierowano 25,7 ton cukru, 28 lipca 63,3 tony; 29 lipca w sklepach znalazło się jedynie 18 ton tego towaru; (*ibidem*, Informacja o sytuacji rynkowej w dniu 27 bm. w woj. zielonogórskim; *ibidem*, Informacja o sytuacji rynkowej w woj. zielonogórskim, Zielona Góra, 9 VII 1976; *ibidem*, Informacja o sytuacji rynkowej w woj. zielonogórskim. Zielona Góra, 30 VII 1976.

<sup>45</sup>AIPN, sygn. Po. 060/127, Informacja. Zielona Góra, 19 VII 1976 r.

<sup>46</sup>APZG, KW PZPR, zespół 330, sygn. 871, Informacja o sytuacji społecznej i rynkowej w woj. zielonogórskim. Zielona Góra, 26 VII 1976; *ibidem*, Informacja o sytuacji rynkowej i nastrojach społecznych w woj. zielonogórskim, Zielona Góra, 24 VII 1976 Miesięczny

Trudności rynkowe powodowały nerwowość i rozdrażnienie wśród ludności, zmuszonej do stania w coraz dłuższych kolejkach, nie tylko po cukier czy mięso, ale również po nabiał, warzywa lub nawet pieczywo. Głośno krytykowano zarówno miejscowe władze, które — zdaniem niektórych osób — zaopatrywały się „spod lady”, jak i kierowników poszczególnych placówek handlowych. W wielu miejscach województwa domagano się, aby w sklepach sprzedawano całe dostawy danego towaru. W razie odmowy dochodziło nieraz do awantur, a w konsekwencji do interwencji Milicji. Na przykład w jednym z pawilonów handlowych w Żaganiu zdesperowani klienci zniszczyli ładę i grozili podpaleniem sklepu, jeżeli personel placówki nie udostępni do sprzedaży rzekomo ukrywanych w magazynie artykułów<sup>47</sup>.

Jak wiadomo, sytuacja na rynku nie ulegała większym zmianom i w późniejszym czasie. Raporty zielonogórskiej SB wskazują z jednej strony na utrzymujące się niezadowolenie ludności z takiego stanu, a z drugiej na swego rodzaju przyzwyczajenie do nieustannych braków podstawowych artykułów<sup>48</sup>. Zjawisko to dotyczyło całego kraju. Władze — nie będąc w stanie poprawić zaopatrzenia — zdecydowały w końcu o wprowadzeniu kartek na cukier, co stanowiło najbardziej widoczny dowód narastającego kryzysu.

Na koniec warto odnieść się do jeszcze jednego zjawiska, dotyczącego zwłaszcza terenów przy granicy z Niemiecką Republiką Demokratyczną, a więc i województwa zielonogórskiego. Otóż w związku z pogarszającym się zaopatrzeniem w polskich sklepach władze NRD wprowadziły znaczne ograniczenia dotyczące wywożenia przez obywateli PRL różnych artykułów, przede wszystkim spożywczych. Do tej pory wielu Polaków z rejonów przygranicznych zaopatrywało się u zachodniego sąsiada w produkty brakujące na polskim rynku. Niektóre osoby kupowały czasami masowo i ogołacały enerdowskie sklepy z towarów (m.in. alkohol, kosmetyki, słodyczne, sprzęt gospodarstwa domowego), którymi handlowały następnie na polskim czarnym rynku<sup>49</sup>.

---

limit sprzedaży papierosów „Sport” i „Klubowe” w lipcu 1976 r. wynosił dla woj. zielonogórskiego 131 mln szt., podczas gdy w analogicznym okresie roku poprzedniego 200 mln szt. (*ibidem*, Informacja o sytuacji społecznej i rynkowej w woj. zielonogórskim. Zielona Góra, 26 VII 1976).

<sup>47</sup>AIPN, sygn. IPN Po. 060/127, Informacja. Zielona Góra, 19 VII 1976; APZG, KW PZPR, zespół 330, sygn. 871, Informacja o sytuacji rynkowej i społeczno-politycznej w woj. zielonogórskim 5 VIII 1976, godz. 10.00.

<sup>48</sup>AIPN, sygn. IPN Po. 060/127, Informacja nr 83/76. Zielona Góra, 25 IX 1976; *ibidem*, Informacja nr 86/76 dot. nastrojów i komentarzy wśród społeczeństwa woj. zielonogórskiego na tle sytuacji rynkowej; *ibidem*, Informacja nr 87/76. Zielona Góra, 14 X 1976.

<sup>49</sup>Archiwum Straży Granicznej w Szczecinie (dalej: ASG), Lubuska Brygada Wojsk Ochrony Pogranicza (dalej: LB WOP), sygn. 2348/40, Uzupelnienie meldunku operacyjnego nr 141/76 z 20 V 1976 r.; S. W o 11 e, *Wspaniały świat dyktatury. Codziennosc i wla-*

Wywoływało to niezadowolenie i antypolskie nastroje wśród ludności NRD. Niektórzy obywatele tego kraju, znający język polski, spotykając Polaków w swoich sklepach, złośliwie komentowali trudności zaopatrzeniowe w PRL, twierdząc, że tylko dzięki NRD Polacy mogą kupić wędliny, konserwy mięsne czy owoce cytrusowe. W jednym ze sklepów po zachodniej stronie granicy pewien Niemiec w obecności klientów z Polski cytował ironicznie polski hymn państwowy: „Jeszcze Polska nie zginęła, póki my żyjemy” – wskazując jednocześnie na siebie. Inny obywatel NRD, również odwołując się do polskiego hymnu, stwierdził: „no tak, prawdę mówią słowa waszego hymnu, ale u boku NRD na pewno nie zginiecie panowie Polacy”<sup>50</sup>.

Wprowadzone przez Berlin ograniczenia spowodowały zmniejszenie się ruchu na przejściach granicznych. Służby celne NRD wydały w języku polskim specjalne ulotki, zawierające wykazy towarów, których wywóz objęto zakazem. Ulotki te rozdawano w sklepach oraz na przejściach granicznych. Z końcem 1976 roku strona niemiecka poinformowała o dalszym rozszerzeniu listy artykułów, których nie można wywozić z ich kraju, m.in. o konserwy owocowe i warzywne, importowane przyprawy, a także niektóre towary przemysłowe, jak tapety czy farby<sup>51</sup>. Jednocześnie władze NRD wymieniły celników na przejściach granicznych z PRL, zwiększyły znacznie liczbę tych funkcjonariuszy i nakazały zaostrezenie kontroli. Podkreślić należy, że energowscy celnicy niezwykle skrupulatnie wykonywali swoje zadania. Kontrolowali zarówno grupy zorganizowane i wycieczki, jak i pojedyncze osoby, konfiskując zazwyczaj wszystkie towary objęte zakazem wywozu, nawet jeśli przewożono je w minimalnych ilościach<sup>52</sup>.

---

*dza w NRD 1971–1989*, Warszawa 2003, s. 129. Na temat faktów przemytu przez przejścia graniczne z NRD w woj. zielonogórskim w 1976 r. zob. ASG, LB WOP, sygn. 2348/40; 2348/42, Książki meldunków operacyjnych.

<sup>50</sup>AIPN, sygn. IPN Po. 060/127, Informacja. Zielona Góra, 6 XI 1976.

<sup>51</sup>ASG, LB WOP, sygn. 2348/9, Meldunek o pracy pełnomocnika granicznego za gruzdzień 1976; *ibidem*, Notatka z odbytego spotkania granicznego 4 XII 1976; APZG, KW PZPR, zespół 330, sygn. 871, Informacja o sytuacji na przejściach woj. zielonogórskiego.

<sup>52</sup>APZG, KW PZPR, zespół 330, sygn. 871, Informacja o sytuacji na przejściach. . .